

O tym co najważniejsze...

Pewien król pomyślał sobie kiedyś, że wszystko robiłby prawidłowo, gdyby znał właściwą na to porę, gdyby zawsze wiedział, z jakimi ludźmi ma przestawać, a z jakimi nie, i gdyby zawsze miał rozeznanie, które z jego dzieł jest najważniejsze. Zwołał wszystkich uczonych mężów swojego kraju, ale udzielili mu oni odpowiedzi, które go nie zadowolily.

Wtedy postanowił spytać o to słynącego z wielkiej mądrości pustelnika. Pustelnik przekopywał właśnie grządki przed swoją chatą i sprawiał wrażenie wyczerpanego. Król wziął zatem łopatę i kopał godziną po godzinie ziemię, zaś pustelnik przez cały czas milczał. O zmierzchu przyszedł z lasu brodaty mężczyzna z ciężkimi obrażeniami. Pustelnik wraz z królem pielęgnowali go, jak tylko mogli najlepiej. Tak to zastał ich wieczór. Król był w końcu tak zmęczony, że zasnął na progu. O świcie brodaty mężczyzna wyznał mu słabym głosem, że chciał go zabić z powodu wyroku śmierci dla swego brata, ale teraz, skoro uratował m on życie, będzie mu służył po kres swoich dni wraz ze swoimi synami. Król wybaczył mu, obiecał przysłać swojego lekarza i udał się ponownie do pustelnika, aby przedłożyć mu swoje trzy pytania.

"Już przecież otrzymałeś odpowiedź", odrzekł pustelnik. "Gdybyś wczoraj nie przejął mojej pracy, człowiek ten napadłby na ciebie. A zatem kopałeś moje grządki we właściwej porze, ja byłem najważniejszym człowiekiem, zaś najważniejszym dziełem było wyświadczony mi dobro. Następnie był czas na pielęgnowanie tego zranionego człowieka, to było wtedy rzeczą najważniejszą, inaczej wykrwawiłby się bez pojednania z tobą. Wówczas to on był dla ciebie najważniejszym człowiekiem, a to, co dla niego zrobiłeś, najważniejszym dziełem.

Zapamiętaj więc sobie:

Najważniejszym czasem jest zawsze dana chwila.
Najważniejszym człowiekiem jest zawsze ten, z którym los nas w danej chwili zetknął. A najważniejszym dziełem jest zawsze

czynienie mu dobra. Tylko to jest życiowym powołaniem człowieka."

Lew Tołstoj

Wiosna rozpoczyna się wraz z pierwszym kwiatem, dzień z pierwszym brzaskiem, noc z pierwszą gwiazdą, strumień z pierwszą kroplą, ogień z pierwszą iskrą, miłość z pierwszym odruchem dobroci względem drugiego człowieka.

(Ks. Mazzolari)



<https://adonai.pl/opowiadania/zycie/>